



Wiadomości dnia

Wizyta irackich parlamentarzystów

WARSZAWA — W Polsce na zaproszenie Prezydium Sejmu przybyła delegacja Zgromadzenia Narodowego Republiki Iraku. Wiceminister spraw zagranicznych PRL — Roman Matuszowski. Dalszy program wizyty irackich parlamentarzystów przewiduje spotkanie z prezydentem i premierem, a także z niektórymi ministrami. Wiceminister spraw zagranicznych PRL — Roman Matuszowski. Dalszy program wizyty irackich parlamentarzystów przewiduje spotkanie z prezydentem i premierem, a także z niektórymi ministrami.

Polskie odznaczenia dla osobistości zagranicznych

LONDYN — W Konsulacie Generalnym PRL w Londynie odbyła się uroczysta des-

Dni kultury mongolskiej

WARSZAWA — Występy zespołu i solistów, wystawy, pokazy filmowe — to wydarzenia, które złożyły się na program wielkiej imprezy „Dni kultury mongolskiej” w naszym kraju. W Warszawie, w Teatrze Polskim w Warszawie.

koracja Złotymi Odznakami

WARSZAWA — W ambasadzie PRL w Hadze odbyła się uroczystość, w której uczestniczył L. Kolesiński, przedstawiciel polsko-szkockiej współpracy naukowej.

Wydanie sobotnio-niedzielne

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 178 (10 870) Białystok — Łomża — Suwałki, 2—3.08.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

Rozmowy gospodarcze Polska-Węgry

BUDAPEST (PAP) — 31 lipca i 1 sierpnia br. przebywał w Budapeszcie wiceprezes Rady Ministrów PRL Władysław Gwiazda. Odbił on rozmowy z wicepremierem WRL, Józsefem Marjašem. W ich toku rozpatrzono najważniejsze problemy bieżącej współpracy gospodarczej między Polską i Węgrami.

Obie strony z zadowoleniem stwierdziły pomyślny rozwój współpracy polsko-węgierskiej, wyrażając się głównie w stałej tendencji wzrostowej wymiany handlowej oraz współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, a także w rozwoju kooperacji przemysłowej. Podczas rozmów dokonano oceny warunków niezbędnych dla tworzenia i pomysłnego funkcjonowania wspólnych przedsiębiorstw i nawiązywania bezpośredniej współpracy producentów obu krajów.

Podczas pobytu w Budapeszcie wicepremier Władysław Gwiazda został przyjęty przez premiera WRL, György Lazara.

W 42 rocznicę tragicznego zrywu w hołdzie bohaterom Warszawy

1 sierpnia to w Warszawie dzień szczególny. Mieszkańcy stolicy oddają tego dnia hołd poległym i pomordowanym bohaterom Powstania Warszawskiego. Nie zapomina się o żadnym miejscu, związanym z wydarzeniami sprzed 42 lat, o żadnej powstańczej mogile.

1 bm. w południe przed Grobem Nieznanego Żołnierza rozbrzmiały dźwięki „Mazurek Dąbrowskiego”. Przy stukocie wębów przed frontem Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego przechodziły, składając wiązanki kwiatów, delegacje władz miasta, organizacji kombatanckich, młodzieżowych, warszawskich zakładów pracy, żołnierze. Najliczniejszą grupę stanowił 11 byłych uczestników powstania ze wszystkich ugrupowań, biorących w nim udział. Na zakończenie uroczystości orkiestra odegrała „Warszawiankę 1831 r.”.

Plac Krasińskich. Kamień węgielny pod pomnik Bohaterów Powstania Warszawskiego. Tutaj nie ma jeszcze Kompanii Reprezentacyjnej, w ciszy i skupieniu zbliżają się do kwiatów w ręce przedstawicieli wszystkich kół

Zmiany zasad sprzedaży węgla

31 lipca w Ministerstwie Gospodarki, Materiałowej i Paliwowej poinformowano dziennikarzy PAP o zmianach w zasadach sprzedaży węgla, które obowiązują od 1 sierpnia. W tym roku możliwe wypłaty ekwiwalentu pieniężnego za należny, a nie wykupiony węgiel kamienny.

na cele bytowe i produkcję rolną, w wysokości aktualnie obowiązującej ceny 1 tony węgla grubego i gatunku. Po ustalonym wcześniej okresie realizacji założeń dostaw węgla na sezon grzewczy 1985/86 obowiązować będzie wyłącznie forma ekwiwalentu pieniężnego za należny opał według ceny 1 tony węgla grubego i gatunku z 1 sierpnia br.

W następnym sezonie jesienno-zimowym obowiązywać będą oczywiście określone normy przydziału węgla. W umowach kontraktacyjnych zawieranych od 1 sierpnia br. zmniejsza się normę sprzedaży węgla z 350 do 300 kg węgla z 350 do 300 kg węgla za sztukę.

Ogranicza się od 1 września br. roczną sprzedaż węgla grubego i koksu na jedno gospodarstwo rolne — do wysokości 15 ton, z wyłączeniem specjalistycznych gospodarstw drobiarskich i ogrodniczych. Pozostała część należnego węgla, wynikająca z nabytych uprawnień — będzie realizowana w formie wypłaty ekwiwalentu pieniężnego (w wysokości aktualnej ceny detalicznej węgla grubego i gatunku).

Ciąg dalszy na str. 2

Nowy sposób na upały? Rozmyślenia o łańcuchu (błędów i pomyłek)

INFORMACJA WŁASNA

Gorące! Skwar leje się z nieba. Chciałoby się wiać cołkowiek zimnego (najlepiej z babekami) do gardła. Najbardziej chłodziło się tym, który obecnie pracują najczęściej — zniwiarom. Najmniej — jak wynika z otrzymanych przez nas sygnałów — handlowcom. Ci, tu i ówdzie, miast skutecznie zaspokajające pragnienie „Krynki” lub „Augustowianki” oferują słodkie syropy owocowe, tuziły, lemoniady, które takimi są tylko z nazwy. Wieg po drugiej stronie lądy — złość.

— To prawda, że w pewnym momencie zabrakło w naszych sklepach „Krynki” — informuje sekretarz Urzędu Gminy w Narwi (woj. białostockiej), Maria Owerzuk. — W zamin gminna spółdzielnia zaofiarowała „Lemon” i „wodę stołową”. Ale co słodkie, to słodkie. Ludzie chcą „Krynki”. Jej z kolei nie ma, ponieważ w wytwórni w Krynkach zabrakło ponój jakiegoś składnika.

— Niczego nie zabrakło — wyjaśnia zastępca kierownika rozlewni „Krynki”, Włodzisław Zienkiewicz. — Mielismy po prostu awarię.

Rozewiał się łańcuch w urzędzie miayącym butelki przed napełnieniem. Drugi, był co prawda w magazynie, ale — panie, co za technika — pół maszyn trzeba było rozkierować, żeby nowy załóż. Operacja trwała całą zmianę. Nie zeszło z taśmy produkcyjnej 20 tys. butelek wody. Prawie tyle, ile zamawia jed-

Ratując tonących — poświęcił życie

Do tragicznego wydarzenia doszło na plaży nadmorskiej w Pobierowie. Dżurujący tu ratownik, 42-letni Krzysztof Filipowicz, dostrzegł, obserwując Bałtyk, że w odległości około kilometra od brzo-gu, walczą z falami trzy osoby.

Krzysztof Filipowicz natychmiast popłynął im w pomoc. Bez większego trudu doholował dwóch z nich: Leosława Staszewskiego i Marka Polańskiego, na plażę, gdzie zajęli się nimi inni pełniący dyżur ratownicy. Sam znowu

Eksplodujące... zwierzęta

Leśniaki ugrupowania o nazwie „Światłany Szlak” co-ra, bardziej nasyła swą terrorystyczną działalność w Peru. Od początku bieżącego roku w zamachach tych zginęło blisko 1000 osób.

W działalności terrorystycznej „Światłany Szlak” postępuje się różnego rodzaju pułapkami. Obok samochodów wypełnionych materiałem wybuchowym obecnie to roli eksplodujących pułapek występują także zwierzęta, głównie osły i psy. W związku z tym policja wystosowała apele do społeczeństwa o bardziej przystępne do siebie zwierzętom.

(PAP)

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże, przechodzące w umiarkowane, w nocy rozproszona; lokalnie mgły, nana miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna 22—24 st. C., minimalna 11—13 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, zachodni i południowo-zachodni.

JUTRO — zachmurzenie małe i umiarkowane, nieco chłodniej.

Imieniny: Sobota — KARINY, GUSTAWA. Niedziela — LIDIJA, AUGUSTA.

(18)

Białystok-Grodno Pogłębianie przyjacielskich kontaktów

INFORMACJA WŁASNA

Jak już informowaliśmy od kilku dni przebywa na Białostocczyźnie delegacja władz partyjno-administracyjnych Obwodu Grodzieńskiego w składzie: Leonid Gierasimowicz KLEKOW — I sekretarz Komitetu Obwodowego

Ciąg dalszy na str. 2

Przed 41 sesją ZO ONZ Konsultacje państw socjalistycznych

BUDAPEST (PAP) — W Budapeszcie odbyły się konsultacje kierowniczych przedstawicieli Ministerstw Spraw Zagranicznych państw socjalistycznych na temat przygotowań do 41 sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W konsultacjach, które przebiegały w konstruktywnej i przyjacielskiej atmosferze, wzięli udział wice ministrowie Spraw Zagranicznych: Białorusi, Bułgarii, Czechosłowacji, KRLD, Kuby, Laosu, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Ukrainy, Węgier, Wietnamu, ZSRR, a także przedstawiciele sekretariatu RWPG.

Uczestnicy konsultacji wyrazili nadzieję, że 41 sesja Zgromadzenia Ogólnego przyczyni się do umocnienia roli i prestiżu Organizacji Narodów Zjednoczonych w rozwiązywaniu najważniejszych problemów współczesności.

Przewodniczących delegacji przyjął minister Spraw Zagranicznych WRL Peter Varlikov.

Delegację polską przewodniczył wiceminister Spraw Zagranicznych Henryk Jarszek.

Z płockiej FMŻ Wydajniejsze kombajny zbożowe

W miarę wzrostu pónów zboż gospodarstwa zgłaszają zapotrzebowanie na kombajny o zwiększonej wydajności. Przy zbiorze pszenicy dającej 60 i więcej kwintal z hektara niezbędny radzą sobie bowiem nawet „Bizon-Super”. Takie piony uzyskują od lat m.in. Kombinat PGR Biełkowo i Kombinat PGR Jarosławiec w woj. poznańskim. Kupowano tam ostatnio przede wszystkim „Bizon-Rekordy”, lecz i te przy pónach jęczmienia powyżej 70 kg ziarna z ha. mógł pracować kuszacz zboże niecałą szerokością roboczą przyzwadu tnącego.

W odpowiedzi na zamówienia wysoko produkcyjnych gospodarstw Fabryka Maszyn Zniwowych w Płocku przygotowała zmodyfikowaną wersję „Bizona-Giganta”. Pierwsze jego egzemplarze zostały wysłane m.in. do Kombinat PGR Redo, gdzie przejdą w czasie tegorocznych zniw próbną eksploatację. Nowy „Gigant” ma wyższą wydajność, a ponadto jest zbudowany z części i podzespołów produkowanych w kraju lub pochodzących z państw socjalistycznych. Jego poprzednik

mał sporo detali importowanych ze strefy dolarowej, a to nie pozostawiało bez wpływu na koszty eksploatacji. Płocka fabryka przekazała w najbliższych dniach do prób eksploatacyjnych również no-

Ciąg dalszy na str. 2



Zakończył już zbiór żyta JOZEF RUSIŁOWICZ z SIESIEK w gminie ZABŁUDÓW (woj. białostockiej). Rolnika wraz z żoną — NINĄ spotkaliśmy jak ładował na przyczepę ostatnie snopki z hektarowego kawałka pola obok szosy wiodącej w kierunku Narwi.

— Zniwowałem za pomocą maszyn — powiedział. Józef Rusiłowicz jest nie tylko gospodarzem, ale również wytwórcą sprzętu rolniczego. Wymuszone przez niedostatek w składniach sprzętu rolniczego hobby zaowocowało między innymi widocznym na zdjęciu ciągnikiem własnego pomysłu (zrobionym ze starego silnika do młocarni), a także kosiarką, plugiem i innymi „drobiazgami” przystosowanymi do współpracy z nietypowym tractorem.

Fot. ZBIGNIEW LUPIŃSKI

Pracowite dni w przetwórstwie

Obrodziły jedynie truskawki Obecnie króluje ogórek Bogata oferta eksportowa

INFORMACJA WŁASNA

Gorące lato mają nie tylko zwierzęta i wczasowicze, lecz również pracownicy zakładów przetwórstwa owocowo-warzywnego. Sezon w pełni. I tutaj ważnym czynnikiem jest pogoda; od niej zależy bowiem, jakie będą zbiory i z kolei wielkość produkcji. Płony niektórych owoców są mniejsze, niż się spodziewano. O aktualnej sytuacji dowiedzieliśmy się od przedstawicieli kilku zakładów w naszym regionie.

W zambrowskim ZPOW 11 lipca rozpoczął się sezon przetwarzania ogórków; dotychczas wyprodukowano 100 ton konserwowanych i kiszonych. Największą bolączką są zbyt małe dostawy surowca. Dziennie zakład przyjmuje średnio 10—15 ton, podczas gdy jego moce przerobowe pozwalają na wykorzystanie dwukrotnie większych ilości. Zakończono zbiór runa leśnego. Do magazynów trafiło m.in. 100 ton kompotów jagódowych. Dobrze obrodziły jedynie truskawki; praktycznie zaś zniknęła są dostawy wiśni. Pomieszczenia produkcyjne opuściło już 300 ton różnych kompotów, ale według

planu powinno być ich o 200 ton więcej.

— Postaramy się nadrobić to, wykorzystując siłki — stwierdził dyrektor, Henryk Rzepkowski. — Mielmy nadzieję, że reńkold czy mirabele nie zabraknie w tym sezonie.

Również w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Solniczku królują teraz ogórki. We wrześniu ub. roku oddano do użytku nową przetwórnice w Olmuntach. Od przeszło trzech tygodni trwa tam produkcja ogórków kwaszonych. W tym sezonie planuje się wysłać do placówek handlowych 3 tys. sztuk słoików 3-litrowych i 3—4 tys. litrowych. Zadaną będzie można zwiększyć pod warunkiem otrzymania większej ilości surowca. Pochodzi on z własnych plantacji oraz od rolników ze wsi Wojszki i okolic Juchnowca.

Ciąg dalszy na str. 2

Wypadek lotniczy w Meksyku

Niewielki samolot turystyczny typu Cessna, należący do Ministerstwa Planowania i Budżetu, rozbił się w czwartek w południe w pobliżu centrum stolicy Meksyku, nie pociągając za sobą szczególnie ofiar śmiertelnych, jednak powodując cięższe obrażenia u co najmniej 24 osób. Samolot podchodząc do lądowania uderzył w dwupiętrowy budynek i pikuł spadł na ulechniętym samochodzie. Dwaj piloci samolotu zostali ranni, zaś jedyny pasażer wyszedł z wypadku bez szwanku. Obrażenia odeńsi przypadkowi przechodnie i pasażerowie uszkodzonych samochodów.

Katastrofa wydarzyła się w rejonie ruchliwej Alei Lazara Corderas. (PAP)

Dodatkowe egzaminy na studia dla pracujących

Warszawa (PAP) — Jak dowiaduje się dziennikarz PAP Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego organizuje 16 września br. dodatkowe egzaminy wstępne na pierwszy rok studiów dla pracujących w najbliższym roku akademickim 1986/87. Odbędzie się one w następujących uczelniach technicznych: Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie na kierunku — hutnictwo, górnictwo i geologia, mechanika, elektrotechnika; Politechnice Śląskiej w Gliwicach na budownictwo, górnictwo i geologia, elektrotechnika, mechanika, hutnictwo; a także w Politechnice Warszawskiej — na chemię, (specjalność poligrafia), elektrotechnikę, budownictwo oraz mechanikę.

Egzaminy wstępne zostaną przeprowadzone na ogólnie obowiązujących zasadach. Termin składania dokumentów upływa 5 września br.

Nowe szczegóły katastrofy „Challenger”

WASZYNGTON (PAP) — Wychodząc na jaw nowe szczegóły katastrofy wahadłowca „Challenger” sprzed 6 miesięcy, w rezultacie której zginęło 7 amerykańskich kosmonautów. Jak wiadomo, wcześniej przedstawiciele NASA poinformowali, że członkowie załogi wahadłowca nie uświadamiali sobie zbliżającej się katastrofy i zginęli natychmiast w momencie eksplozji.

Jak wynika z nowych danych, w tym z zapisów rozmów kosmonautów między sobą, sytuacja wyglądała zupełnie inaczej. Materiały prasowe przedstawione na konferencji prasowej przez pracowników NASA wskazują, że istnieje prawdopodobieństwo, iż kosmonauci zginęli nie w momencie eksplozji, ale po upływie pewnego czasu.

Komentując tę konferencję telewizja CBS oświadczyła: „przypuszczamy, że członkowie załogi wahadłowca byli jeszcze przez kilka sekund po wybuchu, co więcej, tuż przed eksplozją jak wynika z zapisu rozmów — dowódcą statku Michael Smith zorientował się, że sytuacja jest beznadziejna”.

Pożar ugaszono po roku

Ekipy strażackie ugasiły pónący od roku sztyb narty na polu nartowym „Tengis” w pobliżu Morza Kaspijskiego, który spowodował wielomilionowe straty i zmusił władze do ewakuacji pobliskiej wioski.

Pożar wybuchł 24 czerwca ub. roku. W czasie wybuchu zginął jeden robotnik.

Ogień był przez kilka miesięcy tak potężny, że marynarze żeglujący po Morzu Kaspijskim brali go za nową, ogromną latarnię morską.

Otwór sztybu zaplombowano 31 stycznia, a następnie strażacy przy pomocy specjalnego sprzętu przystąpili do gaszenia ognia wewnątrz sztybu. Ogień ugaszono 27 lipca. W ciągu prawie 13 miesięcy spłonęła ropa wartości wielu milionów rubli. (PAP)

W poniedziałek w „GW”

★ Ludzie znający się na rzeczy mawiają KTO HANDLUJE TEN MA. Geesowska rzeczywistość, okazuje się, przeżywa temu powidzeniu. Im więcej GS posiada sklepów, tym większe straty ponosi w obrocie handlowym. Paradoxy?

★ Nie ma chyba tygodnia, by mieszkanka większych miast nie wstrząsnął i nie poruszył do głębi wypadek samobójstwa. Wkrót-

ce jednak zapomina się o cudzej tragedii, życie znów biegnie swoim torem. Kim są, co powoduje ludzi, przed którymi otwiera się PRZÓJNA BRZEMIENNA ŚMIERĆ.

★ Pewien znajomy rolnik powiedział mi już dawno — „Panie, jak będzie równo, będzie g.”. A nasze podatki, szkoda gadać — NAPISKOWAŁ FISKUSOWI nasz reżyser Krzysztof Szmagier i dołożył — zrobony coś, żeby w markisowskim państwie był narzęcie określonej świadomości, żeby dobry lekarz nie był karany za to, że pod jego gabineciem jest zawsze pełno, a inny ma czas na pogawki. Żeby Stachanow nie był u nas biedakiem.

Tragedia na Atlantyku

We wschodniej części Atlantyku, na północ od Asorów, znaleziono wyrzucony do góry dnem włoski jacht „Bertolucci”, który brał udział w międzynarodowych regatach z Plymouth do W. Brytanii do Newportu na Stanach Zjednoczonych. Dwuosobowa załoga jachtu prawdopodobnie zginęła o czasie szturmu o sile huraganu, który szalał o czasie trwania regat. Zorganizowano je w czerwcu. Jacht miał zlamany maszt, odpadł też kiel, wszystkie żagle były poszarpane. Nie było miecza i pneumatycznych tratw ratunkowych.

Jacht powinien być na mecie 17 czerwca. Poszukiwania rozbitków trwały 3 tygodnie.

W hołdzie bohaterom Warszawy

Ciąg dalszy ze str. 1

Na 31 lipca 1988 r. planowane jest odsłonięcie tego pomnika. Powstałe na wysiłkiem całego społeczeństwa. Na ulicach Warszawy, a szczególnie podczas uroczystości były powstania wraz z harcerzami przeprowadzają kwestę. Nie ma chyba warszawiaka, który odmówiłby datku na ten cel. „Nike” — to symbol bohaterstwa mieszkanków Warszawy w latach 1939-45. W 42 rocznicę wybuchu powstania — które stało się punktem kulminacyjnym walki warszawiaków o wolność — u stóp pomnika, przy wzroście wierzby, kwiatami uczczono pamięć tych, którzy oddali swe życie za niepodległą Polskę, za wolną Warszawę — obecnie miasto pokoju.

Przedstawiciele władz stolicy, kombatanek i żołnierzy, młodzież, a przede wszystkim byli powstańcy, symbolicznie wiankami kwiatów wyraził swoją wdzięczność i pamięć.

Tymu mieszkanków stolicy, przybywając z kraju i z zagranicy gromadzą się na powązkowskim cmentarzu komunalnym. Tu spoczywają polegali powstańcy z AK, AL i innych organizacji, żołnierze I Armii WP, którzy zginęli, spiesząc na pomoc walczącej stolicy. Na ich grobach płożą znicze, leżą kwiaty. W kwa-

terach AK, AL, WP, na grobie generała Zygmunta Berlinga złożony jest tego dnia również oficjalna delegacja: władz Warszawy, organizacji kombatanek i młodzieży, żołnierze. Obecni na cmentarzu byli powstańcy, którzy do kwatery, w której pochowani są ich koledzy i przyjaciele walczący w tych samych oddziałach.

Wiele jest w stolicy miejsc, upamiętnionych tragiczną, lecz bohaterką walką. W dniach powstania każda dzielnica lewobrzeżnej Warszawy zmieniła się w niezdobyty twierdzą. W miejscach szczególnych krwawych walk odsłonięto po wojnie pamiątkowe tablice, płyty i obeliski. I b.m. w asyście posterunków honorowych WP i wierzbiście wszędzie tam złożone zostały przez delegacje władz dzielnicowych, kombatanek, żołnierzy i młodzież wianki kwiatów.

W tych dniach, tak związanych z wydarzeniami sprzed 42 lat, organizowanych jest wiele różnych piosenek, znanymi walcami powstania. Jeden z nich — kończący się przy Płycie Czerniakowskiej, miejscu lodowania żołnierzy I Armii WP — łączy się z Rajem Praskim. Spotkanie rajów towarzyszy będzie inscenizacja pamiątkowej przeprawy przez Wisłę. (PAP)

Kontakty polsko-izraelskie [Wyjaśnienie PAP]

Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa z miarodajnych źródeł — rozprzestrzeniane ostatnio w kręgach zachodnich spekulacje o wzno-

wieniu stosunków dyplomatycznych i konsularnych między Polską a Izraelem nie odpowiadają rzeczywistości.

Zgodnie z tym, co wielokrotnie podkreślały kompetentne władze PRL, wznowienie polsko-izraelskich stosunków dyplomatycznych będzie możliwe po ustaniu przyczyn, które doprowadziły do ich zerwania. Stanowisko Polski w sprawach Bliskiego Wschodu jest niezmienne. Wyraża się ono w potępieniu polityki agresji, żądaniu wycofania się Izraela z terytoriów arabskich okupowanych od roku 1967, uznaniu niezbywalnych praw narodu palestyńskiego do samostanowienia i utworzenia własnego państwa oraz zagwarantowania wszystkim państwom w regionie pokojowego rozwoju w uznanym granicach. Droga do kompleksowego rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie jest konferencja międzynarodowa

W SKRÓCIE

* Portugalia weźmie udział w manewrach NATO pod kryptym „Northern Edding 89”, które odbędą się pod koniec sierpnia.

* W manewrach weźmie udział lotnikowie, 150 okrętów wojennych, setki samolotów i 30 tysięcy żołnierzy i oficerów z USA, W. Brytanii, Kanady i innych państw członkowskich NATO.

* Grecki tankowiec „Ethnic” został trafiony podczas ataku rakietowego w Zatoce Perskiej przeprowadzonego najprawdopodobniej przez iracki samolot bojowy. Załoga jednostki wysłała sygnały radiowe wywołujące o pomoc.

* Wczoraj w 16 stalowniach największego koncernu stalowego Ameryki USA (Bethlehem Steel) rozpoczęła się strajk 23 tysięcy hutników.

* Powodem strajku było zerwanie umów w sprawie nowego układu rokowań w sprawie nowego układu zbiorowego.

* Z dniem 1 sierpnia br. cena węgla węgla wzrosła o 50 zł, tzn. do 700 zł.

* Bedla to już kolejną z ostatnich kilku miesięcy podwyżka cen węgla.

* W czasie gwałtownej burzy z piorunami we włoskich Dolomitach obrażenia odniosło 13 alpinistów zachodniolotemskich, którzy wspinali się na szczyt góry Sass Regalis wysokości 3 tys. metrów.

* Flotylla porażki wspinaczy na zboczu nieprzytomnych przewieziono ich śmigłowcami do szpitala z poważnymi obrażeniami. Stan 3 osób jest ciężki.

* 10 osób, w tym dwadzieścia dzieci zginęło w wypadku drogowym w Izraelu. Z nielicznych przyczyn ciężarówka przewożąca 30 ton pomidorów należała na mikrobusu kierowcy z waku.

* Śmierć na miejscu poniosł również kierowca mikrobusu. Oba pojazdy stanęły w płomieniach. (opr. J2)

Pogłębianie przyjacielskich kontaktów

Ciąg dalszy ze str. 1

KPB w Grodnie. Dłutirij Konstantynowicz ARCIMENIA — przewodniczący Komitetu Wykonawczego Obwodowego Rady Delegatów Ludu Pracujących i Jęwień — pracownik Komitetu Obwodowego.

W wtorek goście gościli w Grodnie, gdzie spotkali się z pracownikami Komitetu Miejskiego ZPZR, a następnie zwiedzili Hajnowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego. W zakładzie odbyło się spotkanie z aktywnym społeczno-gospodarskim przedsięwzięciem. W ożywionej dyskusji poruszono szereg problemów dotyczących m.in. realizacji uchwały XXVII Zjazdu KPZR i X Zjazdu ZPZR, wdrażania reformy gospodarczej oraz sytuacji ekonomicznej i politycznej woj. białostockiej i Obwodu Gro-

dzińskiego. Następnie goście zwiedzili Muzeum Przyrodnicze w Białowieży.

Wczoraj, 1 sierpnia, delegacja grodzieńska w towarzyszącym przedstawicielstwie województwa zwiedziła Zakład Przemysłowy „Leśna” w Woli (gm. Grodno) oraz Państwowe Gospodarstwo Rolne w Krynkach. Po południu goście z Grodna w towarzysztwie I sekretarza KW — Włodzimierza Kołodziejaka przebywali w Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. dyr. Sierżana.

W dniu dzisiejszym radziecy goście kończą wizytę w woj. białostockim. Przyczyną jest ona do wymiany doświadczeń, zapoznania się z osiągnięciami i kłopotami, a także pogłębiania przyjacielskich kontaktów.

(aw)

Radziecko-amerykańskie rozmowy w Genewie

GENEWA (PAP) — Stany Zjednoczone i Związek Radziecki odłożyły do września br. prowadzone w Genewie rozmowy na temat prób jądrowych. Informuje o tym wspólne oświadczenie radziecko-amerykańskie. Stwierdza się w nim, że eksperci radziecy i amerykańscy odbyli spotkanie poświęcone wszystkim problemom związanym z próbami jądrowymi. Przeprowadzono szerokie dyskusje i szczegółową wymianę poglądów.

Rozmowy między delegacjami obu mocarstw rozpoczęły się 25 lipca. Na czele radzieckiej stał przewodniczący Państwowego Komitetu Wykorzystania Energii Atomowej — Andrian Petrosjan, a amerykańskiej — zastępca dyrektora Agencji do spraw Kontrol Zbrojeń i Rozbrojenia Robert Parker. Do rozmów tych doszło z inicjatywy ZSRR, który dąży do wzno-

wienia przerwy w testach jądrowych w 1980 r. rokowań w sprawie zawarcia układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób jądrowych.

Oświadczenie D. Ortegi

Prezydent Ronald Reagan planuje bezpośrednią interwencję zbrojną przeciwko Nikaragui, która zostanie podjęta, jak tylko Waszyngton znajdzie do tego dogodny polityczny moment — stwierdził Daniel Ortega w wywiadzie dla gazety „Newsday”. Na granicy z Hondurasem — podkreślił — może dojść do jakiegoś incydentu, który doprowadzi do wybuchu wojny. (PAP)

Zmiany zasad sprzedaży węgla

Ciąg dalszy ze str. 1

Węgiel kamienny i brunatny stanowią prawie 80 proc. dostaw surowców energetycznych dla pokrycia potrzeb kraju. Napięty bilans paliwowo-energetyczny, ograniczone możliwości zwiększenia wydobycia, zwłaszcza grubych asortymentów węgla, jak również wzrost potrzeb krajowej odbiorców spowodowały w ostatnim czasie trudności w zaspokojeniu kraju w ten surowiec. Przypomniamy raz jeszcze o konieczności racjonalnego gospodarowania posiadanymi zasobami.

Uwzględniając znaczenie zaspokajania ludności w opał, Prezydium Rady podjęło decyzję zwiększenia w br. dostaw węgla na rynek o milion ton, w tym węgla grubego o 900 tys. t. Szanse taką stworzył wzrost produkcji energii elektrycznej z węgla brunatnego, którego tegoro-

czne dostawy rynkowe wyniosły 1 mln ton wobec niecałych 60 tys. ton w 1984 r. Wdrożono też wiele działań oszczędnościowych, wykorzystujących technikę dla zmniejszenia zużycia paliw. Niezależnie od wspomnianych decyzji rząd podjął w sposób kompleksowy problematykę zaspokajania ludności w węgiel do roku 1990. Chodzi zwłaszcza o możliwość szerszego wykorzystania węgla brunatnego w postaci brykietów, stosowania na większą niż dotąd skalę lokalnych zasobów opału, np. drewna i torfu. Słowem, pozyskanie cennych źródeł dodatkowego paliwa. Temu celowi służy m.in. uruchomienie sortowni węgla brunatnego grubego przy kopalniach.

Racjonalne gospodarowanie zasobami węgla kamiennego zmusza do ustalenia właściwych norm zużycia tego surowca i ma swoje uzasadnienie w wynikach przeprowadzonych badań. Należy pamiętać, że jeszcze parę lat temu norma węgla w przeliczeniu na dostawę tuczniczkę wynosiła 250 kg za sztukę, a jej podniesienie nastąpiło w czasie większej podaży tego surowca. Obecnie mamy trudności z węglem, stąd trzeba go oszczędzać. Zmiany zasad sprzedaży węgla zwiększają szanse dostarczenia go tam, gdzie jest najbardziej potrzebny.

(PAP)

Nowy sposób na upały?

Ciąg dalszy ze str. 1

Wytwarzaniem wód gazowanych zajmuje się większość gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Pomagają im w tym inne organizacje handlowe i zakłady prywatne. Z różnym skutkiem. Aż dziw czasem bierze, że woda — na której łatwiej można zarobić — najtrudniej (Z2)

Sanepid zapowiada „sanitarny terror”

Od 1 stycznia do 30 czerwca br. zanotowano w kraju 338 ognisk zakażeń pokarmowych, w których chorowało 8,5 tys. osób. Jedną trzecią z nich musiała być w szpitalu. Przyczyną była salmonella, której występowanie i rozpowszechnianie sprzyja panujący niemal wszędzie brud i nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych.

Mimo licznych akcji, jak np. „Posesja” i systematycznych kontroli Sanepidu, postęp jest niewspółmiernie mały do wysiłków, a osiągnięte efekty są ciągle krótkotrwałe. Wynika to przede wszystkim z faktu, że władze administracyjne różnych szczebli zbyt często lekceważą swoje obowiązki. Za mało uwagi przywiązują też do różnorodnych problemów związanych z sytuacją sanitarną kraju.

Za często tolerują nieporządek na swoim terenie. Ten smutny wniosek można było wywnioskować z dyskusji podczas posiedzenia Krajowego Zespołu ds. Poprawy Stanu Sanitarnego.

Alarmujące już stan sanitarny jest już od dłuższego czasu przedmiotem uwagi najwyższych władz. Znalazł swoje miejsce w uchwałach X Zjazdu ZPZR, 7 lipca br. był tematem obrad Prezydium

Rządu, które zaleciło m.in. konsekwentną realizację programu poprawy stanu sanitarnego kraju i jednocześnie zobowiązało MZiOS do opracowania szczegółowego harmonogramu zawartych w nim zadań oraz bezwzględnie egzekwowania ich wykonania od poszczególnych resortów.

Przedstawiany uczestnikom posiedzenia wstępny projekt harmonogramu działań mających na celu poprawę stanu sanitarnego kraju zawiera jasno sformułowane cele i zadania, a także formy i metody ich realizacji oraz określa wykonawców. Instytucje odpowiedzialne za ich realizację. Zostały także określone terminy rozpoczęcia i wykonania tych zadań. Np. resort handlu został zobowiązany do rozwiązania do końca 1987 r. problemu zaspokajania w środku i urzędowania niezbędne do utrzymania czy-

Pozitazdowe refleksje

Przebieg struktur organizacyjnych i stanowisk pracy w całym państwie długo będzie tematem publicystycznym i prywatnym dyskusji. W gruncie rzeczy każdy pracujący, wcześniej czy później, z hasłem przegląd będzie musiał się zetknąć. Nie tylko, rzecz jasna, teoretycznie, lecz w praktyce. Stanie się tak, bo w ramach przeglądu, jeśli ma on przynajmniej oczekiwane efekty, trzeba ocenić każde, dosłownie każde stanowisko pracy. I z tej oceny wyciągnąć stosowne wnioski.

Przebieg nie może być traktowany jako jeszcze jedna, jednorazowa akcja. Musi to być proces społeczny — planowy, zorganizowany, ale obejmujący jak najszersze kręgi

w ostatnich latach. Nie byłoby ich, gdyby nie wysiłek wszystkich społecznych sił postępu, skupiony wokół Programu IX Nadzwyczajnego Zjazdu ZPZR.

Przebieg jest wielką szansą tych właśnie społecznych sił. I wcale nie jest tak, że do przeglądu funkcjonowania struktur organizacyjnych w gospodarce i w państwie do powszechnej atestacji stanowisk pracy, przystępujemy bez żadnych doświadczeń i bez żadnego dorobku. Dysponujemy przecież wieloma propozycjami polskich naukowców, dysponujemy doświadczeniami zagranicznymi, zwłaszcza z krajów socjalistycznych, dysponujemy wreszcie praktycznymi rezultatami w usprawnianiu funkcjonowania konkretnych przedsiębiorstw czy jednostek administracyjnych. W istocie można powiedzieć, że ten przegląd struktur organizacyjnych i stanowisk pracy już trwa. Problem w tym, aby

Przebieg stanowisk pracy

obywateli. Proces — zarazem odgórny i odolny. Inspirowany przez partię, lecz realizowany przez wszystkich pracowników. Przegląd — trzeba to sobie jasno uświadomić — jest jeszcze jedną szansą wpływu każdego z nas na kształt gospodarki i administracji, na lepsze wykorzystanie naszych możliwości rozwojowych.

Idea przeglądu struktur organizacyjnych i stanowisk pracy w państwie i gospodarce została najpełniej przedstawiona na X Zjeździe ZPZR. Czy to znaczy, że dopiero teraz ta idea została „wymyślona”? Absolutnie nie. Idea przeglądu jest uogólnieniem ogromnie falistej krytyki funkcjonowania struktur państwowych i gospodarczych, niepełnego wykorzystania czasu pracy, kwalifikacji i umiejętności pracowników, marnotrawstwa surowców, materiałów i energii. Przegląd, krótko mówiąc, trzeba traktować jako kontynuację reform w organizacji naszego życia społecznego.

„Podjęcie tego zadania przez partię — stwierdził Marian Woźniak na II Plenum KC ZPZR — wynika z przekonania, iż każdy proces reformowania wymaga politycznego impulsu zdolnego do przyciągania przywódców i naukowców, konserwatywnych, oporu struktur organizacyjnych. Potwierdzają tę tezę doświadczenia z pracy partyjnej w procesie wdrażania reformy gospodarczej”. Potwierdzają to — można dodać — wszystkie zmiany, które zaszły w naszym kraju

go upowszechniać, aby objął on cały kraj, całą gospodarkę i administrację.

W referacie Biura Politycznego, wygłoszonym na II Plenum KC ZPZR, znalazła się m.in. informacja, że w Zamojskiej Fabryce Mebli już wyprodukowano około 150 sztuk, w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach z sześciu wydzielonych utworzonych trzy, zmniejszając przy tym liczebność administracji, a w Przedsiębiorstwie Produkcji Leśnej „Las” w Żywcu wyeliminowano 17 etatów. Można te firmy pochwalnie, że niemal tuż po X Zjeździe ZPZR z powodzeniem realizują jego uchwały. Można, ale byłoby to — jak sądzę — uproszczenie. Jestem przekonany, że we wspomnianych przedsiębiorstwach nie chodziło po prostu o to, aby się „wykazać”. W tych firmach — jak zresztą i w wielu innych — zapewne od jakiegoś czasu krążyły konkretne projekty racjonalizowania zatrudnienia czy uproszczenia struktury organizacyjnej. Uchwała X Zjazdu ZPZR była tym politycznym impulsem, który sprawił, iż te pomysły zostały zrealizowane.

Inaczej mówiąc, zwolennicy zmian w tych przedsiębiorstwach, uzyskali oparcie w treściach zjazdowej uchwały. To dobry prognostyk dla przeglądu.

JEZY GODULA

Pracowite dni w przetwórstwie

Ciąg dalszy ze str. 1

Teraz o wszystkim zdecydowała pogoda. W wypadku większych chłódów ogórki mogą wymarznąć. Tak było w ubiegłym sezonie — powiedział wiceprezes spółdzielni, Stanisław Komar. — Chcemy wyeksportować nasz kapusty do Holandii. Jesienią będzie można eksportować i ogórki, jak również i poręby. Natomiast kurka w solance znajdzie odbiorców w RFN i Szwajcarii. Nasza spółdzielnia zajmuje się wytwarzaniem wód gazowanych m.in. oranżady i wody sodejowej, których wysyłamy dziennie 8 tys. butelek. Obecnie trwa również rozlewanie miodu.

W staniętku „Hortexie” od kilku dni przerabiane są fasolka szparagowa i ogórki. Za tydzień powinny tam trafić kalafiora. Na razie wyprodukowano niewiele mro-

zonów, gdyż skup tych warzyw dopiero się rozkręca. Dotychczas zakupiono 150 ton fasolki. Szczyt dostaw jest przewidywany pod koniec tego tygodnia. Podobnie wygląda sytuacja z ogórkami. Dziennie plantatorzy dostarczają około pięciu ton. Tymczasem, chcąc wykorzystać w pełni moce przerobowe, potrzebna ich trzy razy więcej.

Rozpoczęto tłoczenie jabłek, z których wyrabiane będą koncentraty. Cieszą się one dużym popytem w krajach zachodnioeuropejskich, do których wysyłamy 98 proc. tych produktów.

Praktycznie dobiegł końca sezon przerobu owoców miękkich. Obecnie trafiają one do przedsiębiorstwa w niewielkich ilościach. W tym roku obrodziły truskawki. Zamrożono ich 3700 ton — rekordową ilość w historii zakładu.

Po zastopowaniu 60 proc. towaru wysyłamy do państw zachodnioeuropejskich. W tym roku skupiono 5300 ton truskawek. Część z nich przerobiono na dobrej jakości koncentraty, których głównym odbiorcą jest ZSRR. Niestety, nie były udane zbiory innych owoców. O wiele mniej niż w ubiegłym sezonie skupiono czarnej porzeczki (1500 ton) i kolorowej (1000 ton). Większość tych mrozonków wysłaliśmy do Związku Radzieckiego. Jeszcze mniejsze ilości odebrano wiśni i malin — po 30 ton oraz agrestu — 10 ton. Przeznaczone zostaną do mieszanek kompotowych.

W tym roku dużo lepiej wypadło z jakościowością w tym samym podfabryce — stwierdził zastępca dyrektora, Mikołaj Korol. — Wynika to z faktu, że mamy do dyspozycji wyjątkowo dobry surowiec oraz modernizację dwóch tuneli chłodniczych. Ta operacja techniczna przyniosła zwiększenie zdolności przetwórczych o 20 ton na dobę. Warto dodać, że innowacje zostały wykonane własnymi siłami. (gs)

Z płockiej FMŻ

Ciąg dalszy ze str. 1

wy typ kombajnu zbożowego o zmiennej konstrukcji aparatu czyszczącego. Maszyna ta badana będzie pod nadzorem Instytutu Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Kłuzdźniku. Wyniki próbnej eksploatacji dadzą odpowiedź o jej przydatności do zbioru wysokopiętliwych zbiór zógr kierunków niezbędnych zmian konstrukcyjnych, by mogła niezawodnie pracować w warunkach naszego rolnictwa.

Niezależnie od przygotowania nowych konstrukcji fabryka ma dostarczyć w tym roku ponad 4,7 tys. dotychczas wytwarzanych kombajnów zbożowych. Ich sprzedaż objęta jest i będzie, przynajmniej jeszcze przez najbliższe lata, centralnym rozdzielnikiem do czasu gdy produkcja wzrośnie do planowanych 8 tys. sztuk. „Bizon” kierowane są w pierwszej kolejności do go-

spodarstw upowszechnionych i Spółdzielni Kółek Rolniczych. Np. SKR-y mają otrzymać w br. prawie 2,2 tys. kombajnów zbożowych. Fabryka wykonała przyjęte na I półroczu zadania dostarczając ponad 2,3 tys. kombajnów. Od 20 lipca na linii montażu „Bizonów” trwa wcześniej zaplanowana przerwa, która wykręcała fabryka na przegląd konserwacji parku maszyn.

Normalnie pracują natomiast w płockiej fabryce kombajnów wydzielają produkując części zamienne, aby zaspokoić zapotrzebowanie rolnictwa na podzespoły i detale, które będą niezbędne do utrzymania sprawności „Bizonów” koszących zboża.

(PAP)

Doniesienia agencyjne

SREBRÓ DLA POLSKI

Mistrzami świata w drużynowym turnieju szachowym zostali reprezentanci ZSRR pokonując w finale Polskę 9:4. Dla naszego zespołu walki wygrali: Olech, Kosiński, Kosiński, Kostrzewa i Pigula.

W pojedynku o brązowy medal turnieju szachistów MS Bułgaria pokonała Węgry przy remisie 8:8 mając korzystniejszy stosunek trafień (61:52).

Operację dokonał lekarz z Kłuzdźniku Chirurgi Urazowej w Gyor. Stan chorej poprawia się i za dwa tygodnie, jak przewidują chirurdzy, będzie mogła wyjść do domu.

Jest to już druga operacja przysięcia ręki w tej klinice. (PAP)

ZAKOŃCZYŁ SIĘ WYŚCIG DOOKOŁA POLSKI

Zakończył się 43 Wyścig Dookoła Polski Ostatni etap z Jeonle Góry do Leszna długości 165 km wygrał Zdzisław Wrona (Polska) przed Czesławem Rajchem (Dolmel) i Jarosławem Szczepkowskim (WTC Start). W klasyfikacji generalnej zwyciężył Marek Kulas przed Zbigniewem Ludwiakiem (obaj Polska) i Mirosławem Uryga (Gwardia). Drużynowo pierwsze miejsce zajęła Polska.

ŚWIATOWY BIEG POKOJU

Dla uczczenia Międzynarodowego Roku Pokoju, 16 września br. przedsięwzięcie z Rakiem Novakiem 5:7, 6:4, 1:6.

(opr. J2)

Dominująca „nacja”

Naukowcy amerykańscy, przy pomocy najnowocześniejszego komputera, starali się ustalić, jaka „nacja” dominuje obecnie na kuli ziemskiej. Okazało się, że na 100 tysięcy rożnorodnych organizmów, 95 stanowią insekty... podobno większość ma szansę przeżyć trzecią wojnę (nuklearną), która zwiastuje nie daje szans...

Republika matuzalembów

Według statystyk radzieckich i międzynarodowych, radziecka republika Azerbejdżan została uznana za kraj, gdzie żyje największe najstarszych ludzi na świecie. Jest to wynikiem seminarium, z udziałem naukowców z wielu państw świata, które — pod auspicjami ONZ — odbyło się w tej republice. Warto podkreślić, że naukowcy nie ograniczali się bynajmniej do obrad w salach konferencyjnych, lecz prawie cały czas spędzili w terenie, gdzie rozmawiali z matuzalemami.

Gerontolodzy radzieccy przedłożyli ostatnie dane naukowe, z których wynika, że w republice Azerbejdżan żyje największe najstarszych ludzi na świecie w stosunku nie tylko do ludności tej republi-

ki, całego Związku Radzieckiego, ale i całego świata. Jest to tej republiki blisko 140 tys. ludzi w wieku ponad 100 lat. Wśród nich jest jeden człowiek, który ma ponad 150 lat.

Badania międzynarodowe potwierdziły, że obecnie w tej republice 100-latkowie żyją nie tylko w wioskach wysokogórskich, ale i w miastach. Ze nie tylko powie, że i sposób odżywiania (mięso, miód, warzywa i owoce), ale głównie tryb życia decydują o długowieczności. Wydaje się, że decydującym czynnikiem jest ruch i praca fizyczna. Zaden z długowiecznych w tej republice nie zmienił trybu życia od przejścia na emeryturę.

Alarmujące już stan sanitarny jest już od dłuższego czasu przedmiotem uwagi najwyższych władz. Znalazł swoje miejsce w uchwałach X Zjazdu ZPZR, 7 lipca br. był tematem obrad Prezydium

Telefon dla każdego

- W Praniu muzyce towarzy-
szyc będą wiersze **Galczyń-**

— Chciałbym grać w jednym z czołowych drużyn europejskich. Mam wiele interesujących ofert po Mundialu. Może zagram

Lato z muzyką



Kłopoty z imionami

Mieszkańcy Wyp. Indonezyjskich, którzy tradycyjnie zmieniają imiona kilka razy w życiu czy noszą imiona symbolizujące ich zawody, obecnie wracają do nazw, które miały ich przodków. Dla Indonezyjczyków imię jest symbolem i może być zmieniane zależnie od sytuacji życiowej. Rząd Indonezji uznaje tradycyjny system imion, jednak w związku z wprowadzeniem w miastach komputerów i nowoczesnych systemów rejestracji ludności, każda zmiana imienia wymaga obecnie uzasadnienia i uzyskania zezwolenia Minister-

stwa Spraw Wewnętrznych. Przepisy tego rodzaju nie obowiązują natomiast na wsiach, gdzie żyje ok. 80 proc. ludności Indonezji.

Indonezyjczycy wyjeżdżający za granicę napotykać na trudności w urzędach imigracyjnych w związku z posługiwaniem się tylko pierwszym imieniem. Celem uniknięcia tego rodzaju kłopotów większość osób udających się do innych krajów dodając do posiadanego imienia jeszcze drugie, zatrzymując je za życia na stałe.

Do tradycji przestrzeganych przez 100 mln mieszkańców Jawy jest zwyczaj zmiany imienia po przebiegu ciężkiej choroby lub nieszczęśliwego wypadku. Przeważnie zmienia się imię po zawarciu związku małżeńskiego czy też zmianie pracy. Osoba obsługująca urządzenie nawadniające może przyjąć imię „Woda”, a studiujący medycynę często zmieniają swe imię na „Zdrowie” lub inny wyraz korespondujący z zawodem.

Dziecko przychodzące na świat o świątce otrzymuje zazwyczaj imię „Jutrzenka” lub „Poranek”. W przyszłości może je zmienić stosownie do wykonywanego zawodu. (P)

Doświadczenia z „magnetoplanem”

Na podmoskiewskim poligonie doświadczalnym Naukowo-Badawczego Instytutu „Transprogress” trwają próby niezwykłego wagonu. Jest to pojazd, przypominający nieco samolot bez skrzydeł, który otrzymał nazwę „magnetoplan”. Porusza się na elektromagnetycznym zawieszaniu, unosząc się ponad szynami na wysokość... 10 milimetrów. Może przewozić 20 pasażerów z prędkością do 250 km/g, zużywając znacznie mniej energii niż pociąg metra.



Korzystajmy z uroku lata!

Nie grozi nam skleroza?

Amerkańscy naukowcy pomyśleli o młodszych sercach i lodów, którzy obawiają się o dużą zawartość w tych artykułach cholesterolu. Opracowali oni metodę usuwania ten związek z produktów spożywczych bez zmiany ich konsystencji i smaku. Do celu tego wykorzystuje się czysty dwutlenek węgla pod określonym, kontrolowanym ciśnieniem i temperaturą, a cały proces jest podobny do stosowanej w Europie techniki usuwania kofeiny z kawy. Przy pomocy nowej amerykańskiej metody można przeprowadzać ekstrakcję cholesterolu ze smalcu, żółtek jaj i produktów mlecznych. Praktyczne wykorzystanie pomysłu możliwe będzie w Stanach Zjednoczonych w ciągu roku. (rm)



Szkoda, że sami tego nie możemy zobaczyć...

Lalki z Hongkongu wypaczają obraz kobiet

Wytwórnia zabawek w Hongkongu została skrytykowana przez przedstawicieli Konsulatu Filipin w związku z wypuszczeniem na rynek serii lalek przedstawiających modelki Filipinki jako pomocnicze domowe.

Podpisane są przez setki kobiet filipińskich szukających pracy pomocniczej domowej.

Przedstawiciele Konsulatu Filipin uważają, że lalki dają fałszywy wyobrażenia, sugerując, że wszystkie kobiety na Filipinach są pracownicami domowymi. Praca w charakterze takiej kobiety filipińskiej może otrzymać za granicą. Wiele z nich ma inne kwalifikacje, jednak nie mają wyboru, zwłaszcza w sytuacji gdy muszą pomagać rodzinie. (P)

Lalki wielkości 50 cm są sprzedawane wraz z miniaturowymi paszportami oraz kontraktami upoważniającymi do podejmowania w Hongkongu pracy służbowej.

Paszporty wzorowane są na autentycznych, podobnie jak umowy określające warunki zatrudnienia. Umowy takie

podpisane są przez setki kobiet filipińskich szukających pracy pomocniczej domowej.

Przedstawiciele Konsulatu Filipin uważają, że lalki dają fałszywy wyobrażenia, sugerując, że wszystkie kobiety na Filipinach są pracownicami domowymi. Praca w charakterze takiej kobiety filipińskiej może otrzymać za granicą. Wiele z nich ma inne kwalifikacje, jednak nie mają wyboru, zwłaszcza w sytuacji gdy muszą pomagać rodzinie. (P)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) ogół pracowni, jednostki produkcyjnej, handlowej, instytucji naukowej itp., 5) wieczorowy strój męski, 9) rodzaj zastawy, 10) kolor w kartach albo dekolty w kształcie kwadratu, 11) kolor pomarańczowy, 13) elastyczna tkanina tworząca niektóre części szkieletu kręgowców, 15) zapała wodna, 17) roślinna na kompot, 18) część palca, 21) urozmańczone pustyni, 22) gatunek skowronka, 23) stopień członki drukarskiej, średnia, 26) w handlu albo w Maroku, 28) użytkownik ziemi nadanej w lenno, zależny bezpośrednio od króla, 31) opera Verdiego, 33) niechęć, odraz, 34) blask spowodowany odbiciem światła, 36) ryba mulistych rzek amerykańskich zwana też miękławką, 37) długie, bułaste spodnie pochodzenia wschodniego, 40) lanie, bały, 41) szturm, 42) unika pracy, 43) miejscowość na trasie kolejowej Białystok-Bielsk Podlaski, 44) dzierzawa.

PIONOWO: 1) osobliwy lekarz, 2) eksponat, 3) występuje w wielu chorobach, 4) towarzyszy Aramisowi i Portosowi, 5) skrzydłata kleptomanka, 6) afrykański krewnik bociana, 7) postrach gapowiczów, 8)

popularny instrument strunowy, 10) najszybszy styl pływacki, 12) kumka, 14) przedział jedwabna, 16) beksa, 19) płaszczyzna prostopadła do pionu, 20) taniec starożytny, 24) ojczysta Odyseusza, 25) magazyn zbożowy, 27) karton rysunkowy, 29) roślina pozabawiona korzeni, 30) kupujący, 31) towarzysza Atosa i Portosa, 32) też święta, 35) tafia szklana, 39) prawy dopływ górnej Wisty, 39) amerykańska baza morska i lotnicza na zachód od Hawajów.

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 168 z 19-22 lipca br. nagrody książkowe wylosowali: Jolanta Kazimierzczak z Wysokiego Mazowieckiego, Krzysztof Kowalewski z Goldapi, Roman Gromek ze wsi Szymanowice, Waldemar Iwanowski z Torunia oraz Głowacka Kaja z Białogostku.

Zamiejszczone nagrody prześlemy pocztą. Mieszkańca Białogostku proszona jest o zgłoszenie się po odbiór książki do działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2. (bm)

W terminie 6-dniowym nadesłał trafne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy umieścić dopisek: „Krzyżówka z numeru 178”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 172

POZIOMO: Poprad, czaban, Prus, mrok, niespodzianka, ostka, obiad, zrost, lokat, kraul, skazaniec, Gott, Cypr, okrycie, metr, snop, akrobacja, kakao, harek, matol, tla, okara, antydetonator, Gobi, kmiot, tarant, zatait. **PIONOWO:** opis, pretekst, Rusk, Aspasja, zmiołki, arab, Boni-

W TELEWIZJI

Czy jesteś smakoszem?

1. Sposób zajęć domowych kuchnia jest dla Ciebie na miejscu...

- a) pierwszym (10)
- b) ostatnim (0)
- c) gdzieś w środku (5)

2. Czy często korzystasz z książek kucharskich?

- a) tak (0)
- b) czasami (5)
- c) nie (10)

3. Czy lubisz menu urozmaicone?

- a) tak (10)
- b) średnio (5)
- c) nie (0)

4. Czy lubisz poeksperymentować przy przyrządzaniu różnych potraw?

- a) tak (10)
- b) jeśli jest specjalna okazja (5)
- c) nie (0)

5. Czy wartości smakowe liczą się dla Ciebie bardziej niż zdrowie?

- a) niestety, tak (10)
- b) czasami (5)
- c) nie (0)

6. Czy znasz wartości kaloryczne potraw jakie przyrządzasz?

- a) tak (10)
- b) mniej więcej (5)
- c) nie obchodzi Cię to (0)

7. Czy gotujesz obiad?

- a) tak (10)
- b) nie zawsze (5)
- c) nie (0)

8. Czy gdybyś był osobą samotną, stolowałbyś się w restauracjach?

- a) nie, nigdy (10)
- b) chyba tak, a na pewno czasami (5)
- c) tak, z całą pewnością (0)

9. Czy uważasz, że jedzenie „przez żołądek do serca” kryje się jakaś prawda?

- a) tak, z całą pewnością (10)
- b) może (5)
- c) nie (0)

10. Czy uważasz, że jedzenie powinno stanowić jakąś przyjemność?

- a) tak (10)
- b) tak, ale nie co dzień (5)
- c) nie (0)

ODPOWIEDZI:

70-100 pkt. Jesteś sybarytą. Lubisz dobrze zjeść, ale i samo gotowanie sprawia Ci przyjemność. Masz swoje ulubione potrawy, ale nie jesteś przeciwnikiem nowinek w kuchni. Dbasz o to, by było ciębie na stole znajduje się coś smakowitego.

35-65 pkt. Owszem, nie gardzisz smacznym kaskiem, ale nie bardzo lubisz tracić czas na pracę w kuchni. Jeśli sam masz coś przyrządzić, gotujesz zadowolony z tego czym.

10-30 pkt. Gotowanie i jedzenie są dla Ciebie czymś właściwie nieważnym. Jesz tylko, po to, aby utrzymać się przy życiu. Nawet najbardziej wykwintne i smaczne potrawy nie są w stanie wywołać łaknienia, jeśli masz akurat jakieś inne sprawy na głowie. A szkoda, bo można w tym znaleźć pewną przyjemność.

W sobotę, 2.08. w Antologii Dramatu Powszechnego sztuka J. Radieckowej „Chryja”, a grają m.in. Roman Kłosowski i Bogdan Łazuka.

Na zdjęciu: Roman Kłosowski.

CAF - Andrzej Rybczyński

CAF - Edmund Radoch

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

CAF - Adam Hawalec

Mniej więcej autentyczne

◆ Więcej z budowlanego frontu: „Nasi ulubieni” budowlani nadal tylnia — pisze „Nowa Wieść” — w pierwszym półroczu oddali zalosną liczbę 45,8 tys. mieszkań (o 3 tys. mniej niż w roku ubiegłym). Może przyszedł im medal za moźną walkę o obniżenie planów? — Jeśli to im pomoże — ma się rozumieć — popieramy. Jak najbardziej!

◆ „W tym temacie” zabrał również głos dwutygodnik „Twórczość Robotników”. „Cykl budowy domu z ok. 50 mieszkańami wysiódł w latach 50-tych dziewięć miesięcy. Obecnie przy nieporównywalnie lepszym uzbrojeniu technicznym wynosi 16 miesięcy”.

Podobno, dawniej budowlani mieli znacznie lepiej „uzbrojone” głowy...

◆ W Przysieku, koło Torunia, urządzona została wystawa „Wynalazczość i Racjonalizacja w Rolnictwie, z raczej miernymi rezultatami. Przedstawiciele przemysłu maszynowego nie wykazali zainteresowania pomysłami technicznymi, po prostu nie przyjechali. Nie brakowało natomiast rozmaitych urzędników. Oto fragment relacji z „Zarzewia”:

„Podczas meldowania się w hotelu w Przysieku trzech panów reprezentujących białych Urząd Wojewódzki w Suwałkach poinformowało panią z recepcji: „Bo my tu przyjechalibyśmy z polecenia szefa. Na tygodniową delegację. Jak ją wykorzystamy zależy wyłącznie od nas”.

Prawdźwie „orły” biurokracji. Rolnictwo może na nich liczyć...

◆ Do redakcji „Chłopskiej Drogi” przychodzi różna lista od czytelników. Często powtarzają się w nich narzekania na pracę punktów skupu mleka. Przytaczamy wyjątek ze skargi kobiet, z jednej wsi, na zlewniarkę, która zanizła wartość tłuszczu w mleku.

„Chłopy do niej chodzą seksualnie zadowolone na porządku dziennym. Jak stary chłop, to u niej za parobka, a jak młody, to kochać”.

A dać ich do żniwi!

◆ Młodzież o sobie. Wypowiadał licealista o swoich rówieśnikach, zapisana w tygodniku „Wybrzeże”:

„Nie myśl stopy życia w płafusie!” („Wybrzeże”).

„Naprawdę są takie, które sądzą na przykład że w ciąży zachodzą tylko panie po ślubie”.

◆ W „Przeglądzie Tygodniowym” znalazła się informacja o przygotowaniu do Festiwalu Muzycznych Rockowych Jarocin '86. Do komitetu organizacyjnego wpłynęło 221 zgłoszeń od respondentów. Wśród nich były grupy rockowe o nazwach: „Okrzyk Śmierci” (Poznań), „Krzyk Konających” (Nysa), „Kurwicha” (Poznań), „Nagły Atak Padaczki” (Sanok), „Dupa” (Szczecin).

Zabrakło tylko w tym gronie zespołu: „Usta Marianna” z Letnisk, pod Białymostkiem.

Prognosty na rok 2000

◆ Uczniowie klas siódmych szkół podstawowych w Krakowie i Morawach (waj elechawski) oświadczyli, że na temat, jak wyobrażają sobie kraj i świat w roku 2000. Wybor wypowiedzi pochodzi z „Robotnika Rolnego”:

„Do roku 2000 w Polsce dużo się zmieni, będzie to jedna z potęg światowych (pod każdym względem). Każdy będzie jednakowo pracował i jednakowo zarabiał. Ceny będą stałe i niskie (...). W swych wyobrażeniach będzie się liczyć do gigantów gospodarczych”.

„Polska podbiła inne kraje, zdobyła urodzajne ziemie innych państw”.

„Rolnicy będą mieć roboty do pracy. Komputery będą panować w szkole i w rolnictwie”.

„Wiek XXI będzie lepszy od poprzednich, bez wojny i głodu. Powinno powstać jedno ogromne państwo — świat”.

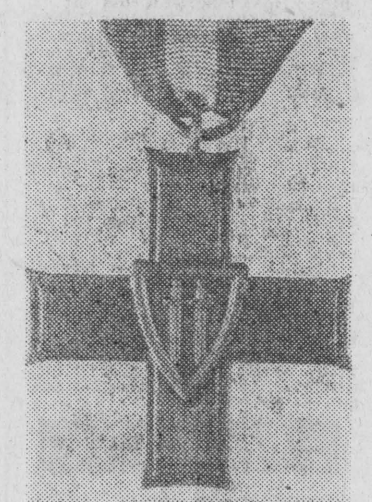
„Żeby zmieścić pijanstwo i złośliwość. Może będzie mniej młodych narkomanów. Każdy rolnik powinien mieć alkohol. Wszyscy ludzie, którzy się obijają, będą do pracy”.

Hasło tygodnia:

„Nie myśl stopy życia w płafusie!” („Wybrzeże”).

Z Krzyżem Grunwaldu w herbie

Order Krzyża Grunwaldu jest drugim po Orderze Wirtuti Militarii orderem wojskowym nadawanym w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ten symbol zwycięstwa nad Niemcami ustanowiony został już w listopadzie 1943 roku przez Dowództwo Główne Gwardii Ludowej. Zatwierdzone Order Krzyża Grunwaldu uchwała Krajowej Rady Narodowej z dnia 29 lutego 1944 roku. Po wyzwoleniu części ziem Polski spod hitlerowskiej okupacji order uzyskał sankcję prawną na mocy dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22 grudnia 1944 roku „O orderach, odznaczeniach i medalach”. Odpowiedni artykuł dekretu



deru stanowi krzyż równoramienny z dwoma mieczami na tacy (strona główna) oraz datami „1410-1944” i inicjałami „KG” (strona odwrotna). Order nosi się na wstążce koloru czerwonego z białym paskiem po środku i dwoma zielonymi paskami po obu stronach wstęgi orderowej. Zgodnie z ustawą Order Krzyża Grunwaldu nadawany jest osobom, jednostkom i zespołom, miejscowościom itp. za wybitne zasługi bojowe, za umiejętne przeprowadzenie operacji wojennej lub inne wybitne czyny wojenne dokonane w walce, za zasługi w walce o niepodległość i jej utrwalenie na polu odrodzenia i umacniania Sił Zbrojnych PRL.

Jednostki wojskowe, komendy wojewódzkie MO, miasta, wsie, województwa, powiaty, gminy i obwozy zagłady zaczęły odznaczać Orderem Krzyża Grunwaldu po zakończeniu wojny. Do końca 1983 r. wyróżniono ogółem 207 zbiorowości społecznych. Klasy I orderu odznaczono — 8, II klasa — 53, III klasa — 141 zbiorowości. Wśród zaszczytnych tym bojom wyróżnieniem jest 36 jednostek Ludowego Wojska Polskiego, 2 uczelnie wojskowe, 1 brygada międzynarodowa, 3 brygady partyzanckie, 1 jednostka Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 3 komendy milicyjne oraz 157 miejscowości i 4 obwozy zagłady.

Wśród wyróżnionych najwyższą klasą orderu za walkę z okupantem hitlerowskim znajdują się m.in.: stolica Polski — Warszawa, Lublin, bohaterowie Oświęcimia, bohaterowie Majdanka, województwo kieleckie i Poznań. Wśród odznaczonych znajdują się miasta, wsie i gminy z naszego terenu. Wspomnieć można m.in. o Augustowie, Włocławku, Gródku, Lipsku i Nowogrod

Nowy dworzec PKS

...mogą nam pozazdrościć...

Doczekaliśmy się. Nowy białostocki dworzec PKS już od kilku dni zapelniony jest pasażerami przyjeżdżającymi do i wyjeżdżającymi z miasta. Odpukać... wszyscy zachwyceni.

Pani Teresa Zych dojeżdża codziennie do „Bielpo” aż z Tykocina. Do domu wraca autobusem odchodzącym o godz. 15.30. Spotkaliśmy ją na parę minut przed odjazdem.

— Nie ma problemu z biletami. Mam miesięczny, teraz droższy, bo za 1200 złotych, ale zakład pracy zwraca 60 proc. Warunki w jakich czekam ja i inni podróżni są nieporównywalne z tymi jakie były na starym dworcu. Świeżość, gdzie każdy znajdzie siedzące miejsce, bar z gorącymi daniami i przede wszystkim, nawet ktoś, kto się spieszy nie może się pomylić. Wszystkie autobusy są kilkakrotnie zapowiadane, a w hallu wisi wyraźna informacja i cennik...

Skoro jesteśmy przy cenniku należy wyjaśnić wątpliwość towarzyszącą nowym cenom biletów miesięcznych i jednorazowych, o co poprosiliśmy kierownika Działu Przewozów Białostockiego PKS — Jerzego Chodkowskiego.

Zawsze aktywni, zaangażowani

Prezydium ZW ZBoWiD w Białymstoku rozważało zagadnienia działalności programowej ZW do końca br. zwracając szczególną uwagę na potrzebę twórczego wcielania do praktyki działań ogólnych ZBoWiD elementów wychowania ideowo-patriotycznego, wynikających z uchwał X Zjazdu PZPR. Przewiduje się m.in. spotkanie aktywów kombatanckiego z delegatami na X Zjazd i członkami centralnych władz partyjnych. Prezydium zatwierdziło również listę tawników, przedstawicieli Związku.

W czasie obrad prezes ZW — Mikołaj Kiriuk wreczył, przyznane przez Ministra Spraw Wewnętrznych, odznaki „Za zasługi w ochronie porządku publicznego” — działaczom ZBoWiD — Karolowi Badydzie i red. Krzysztofowi Wójtowiczowi. (wad)

Wojewódzkie zawody strzeleckie

Myśliwi na start!

Jak się dowiadujemy, Zarząd Wojewódzki PZL w Białymstoku czyni ostatnie przygotowania do wojewódzkich zawodów w strzelectwie myśliwskim. Odbędą się one w niedzielę, 17 sierpnia br. o godz. 10 na strzelnicy w Zielonej kolo Białegostoku.

Program zawodów przewiduje następujące konkurencje: strzelanie z budek — skeet (20 rzutków), strzelanie — trop (10 rzutków z miejsca i 10 z podchodu), przeloty — bażant (10 rzutków) i rogacz stojący (5 strzałów w jednej serii).

W zawodach mogą uczestniczyć tylko zawodnicy z kół myśliwskich, znajdujących się na terenie woj. białostockiego. Imienne zgłoszenia zawodników (w ilości do trzech z jednego koła) należy przesłać do ZW PZL do 11 sierpnia br. Klasyfikacja indywidualna, prowadzona będzie oddzielnie dla osób posiadających klasę mistrzowską, a zespołowa tych kół, które przysłały trzech zawodników. Zarządy kół łowieckich zapatrząją swoich zawodników w amunicję z funduszy własnych.

ZW PZL informuje zarazem, że przed zawodami czynna będzie strzelnica myśliwska w Zielonej w dniach 7, 13 i 14 sierpnia od godz. 18. Rzutki są odpłatne. Wszelkich informacji na temat zawodów udziela ZW PZL, tel. 75-24-35.

Zguby

W sobotę, 26 lipca, na przystanku MPK obok „Słoneczka” znaleziono sweter damski. Blizsze informacje, tel. 228-07. (bzm)

— W związku z nową lokalizacją dworca zmieniały się odległości do docelowych miejscowości. Naturalne więc, że droższe są bilety do tych miejsc, gdzie wydłuża się trasa. Nie wynika to jednak z podwyżek cen, lecz wyłącznie z nadal obowiązujących cen. Przykład: bilet miesięczny do Zabudowa dotychczas kosztował 600 zł, a obecnie 750. Jednorazowy na tej samej trasie podróżni o 6 zł. Miesięczny do Knyżyna zmienił cenę z 900 do 1050 zł, jednorazowy — z 24 na 30...

Szczególnie spóźnialskim pan Chodkowski dedykuje następne wyjaśnienie. Otóż bilety nabywane bezpośrednio u kierowców autobusów są droższe o 10 zł. Jest to tzw. opłata manipulacyjna wliczana wówczas w cenę biletu. — Nigdy nie kupowałem biletów u kierowcy — powiedział nam spotkany na dworcu mieszkanka Dąbrowy Białostockiej, Jan Pruszkowski, który razem z wnukiem przyjechał specjalnie po to, aby zobaczyć nowy dworzec — i inni teraz też chyba nie będą musieli.

Przewidywania pana Pruszkowskiego powinny się spełnić. Z dwunastu kas biletowych w ostatni piątek — a dodajmy, że dzień to szczególnie ciężki, bo pasażerów zwyczajowo dwa razy więcej niż w inne dni tygodnia — czynne były wszystkie.

Maluchowi z Dąbrowy Białostockiej najbardziej podobają się monitory w kabinie dyżurnego ruchu, na których można obserwować stanowiska odjazdowe, a dziadkowi smakowała kawa w barze szybkiej obsługi prowadzonym przez „Wars”.

Z czysto reporterskiego obowiązku donoszę, że w sali konsumpcyjnej przewidzianej na 150 miejsc było puławo. Spotkana — oczywiście na dworcu — pani Lucja Roszczyk, twierdzi, że to za sprawą cen.

— Nowy dworzec jest śliczny, mogą nam pozazdrościć, ale szkoda, że smałałnia ryb została przy Jurowieckiej... (hp)



ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH jest — może poza przedsiębiorstwami drogowymi — najczęściej krytykowaną instytucją w Białymstoku. Pewnie nie tylko dlatego, że działa mało sprawnie, ale z tej przyczyny, iż większość jego pracowników wykonuje swoją robotę bezpośrednio pod okiem lokatorów. Wszelkie ich błędy czy niedoróbki są więc szybko dostrzegane; tym bardziej, że lokator dotkliwie je odczuwa czy to we własnej kiesze-

ni, czy to w postaci obniżenia komfortu mieszkania. — Witold D. nierzadko miał na pienuku z gospodarzami budynków komunalnych. Często dochodziło do wniosku, że jedyna rzecz, o którą dbają, to termin płacenia czynszu. Rozsypują się nie remontowane budynki, niszczone elewacje, obudowy śmietników są zdestawowane, w piaskownicach (jeżeli w ogóle one istnieją) dzieciaki bawią się w brudnym żwirze a nie w

piasku, na fuchowca doczekają się trudniej niż na paczkę z Ameryki, a jak już przyjdzie to... szkoda gadać. — Mimo to Witold D. nie przyszedł do redakcji skarżyć się



Orleża na białostockim niebie

— Siedem — dwa... start gotów
— Siedem — dwa startować pozwalam
— Neutralne siedem...

Takie słowa słyszy się codziennie w głośnikach zainstalowanych wewnątrz przyczepy stojącej na murawie lotniska Aeroklubu Białostockiego.

Od miesiąca nad Białymstokiem krąży nowoczesne Złoty 42. Wykonują koło i podchodzą do lądowania. Po chwili ponownie wzbijają się w przestworza. Tak z boku wygląda szkolenie Lotniczego Przysposobienia Wojskowego II stopnia.

W tym roku na lipcowym turnusie przebywa 17 absolwentów Liceum Lotniczego w Dęblinie. W czasie pobytu w Białymstoku odbywają oni wstępny sprawdzian przed przekroczeniem progu Szkoły Orleża.

Chłopcy najpierw musieli przejść szkolenie teoretyczne na ziemi. Następnie zasiadli za sterami Złotych. ABC pilotażu tylko widzom wydaje się proste. Trzeba jednak włożyć sporo wysiłku, aby nauczyć się startu, prowadzenia samolotu w powietrzu, a przede wszystkim lądowania. W ciągu miesiąca każdy z chłopców spędził 30 godzin w powietrzu. W pierwszych krokach na niebie mieli zawsze przy sobie starszych kolegów — instruktorów.

— Wyrosną z nich w przyszłości dobrzy piloci — zgodnie stwierdzają instruktorzy Romuald Choromański, Ro-

man Szymański oraz szef wyszkolenia Zygmunt Leczycki. (rb)

Fot. A. Chomicz



Paweł Napórkowski przekazuje stery samolotu Cezaremu Szezechowi.



Bezpieczny lot zależy również od służb naziemnych.

Antyreklama

Tuż za lasem, obok szosy z Białegostoku do Augustowa przykucał zjazd „WIKING”. Kto tu był gościem, zdążył przekonać się, że jest to lokal przyzwyczajony do odpowiedniej ceny.

Nie można natomiast wyrazić się pochlebnie o dwóch dużych tablicach mających reklamować zjazd. Ustawione podczas otwarcia placówki (a więc już bardzo dawno) stały się w miarę upływu czasu coraz mniej czytelne. Wykonane z dykty coraz bardziej szarej pokrywy są siłnizną grzybową. Czyżby więc była to antyreklama? (rp)

Cóż jednak ZBM może zdziałać, skoro jego pracownicy mają jedną z najniższych wynagrodzeń i do pracy w tej firmie trzeba długo namawiać. Jak dbać o czystość wózków budynków, jeżeli nie ma dozorców?

Do dziś ZBM nie dysponuje magazynami i warsztatami z prawdziwego zdarzenia. Nie ma gdzie wykonywać robót stolarskich czy ślusarskich na taką skalę, na jaką jest to potrzebne. Brakuje też transportu. Przydałoby się dwa cią-

niki, samochody z podnośnikami. Wypożyczenie sprzętu od obcych przedsiębiorstw kosztuje wszak i kilkadziesiąt złotych, które można przecież przeznaczyć na inne cele.

Władze miejskie powinny pomóc w tych podstawowych sprawach. Ciągłe bowiem będziemy się wściekać na ZBM, sami nie zawsze mając czyste sumienie.

Refleksje czytelnika poddał jemu pod rozwagę radnym. (ko)

ZALEZGRYZ...

piasku, na fuchowca doczekają się trudniej niż na paczkę z Ameryki, a jak już przyjdzie to... szkoda gadać.

Mimo to Witold D. nie przyszedł do redakcji skarżyć się

„Wściekam się na ZBM ale go... bronie”

W ZBM. Wręcz przeciwnie, chce go bronić. — Jestem nierzadko na nich wściekły — mówi — ale kiedy patrzę na ich trudność, żal serce ścisła. Jak cieknie rytna, w leń dostaje kierownik administracji, jak się parkiet wypacza, dach przecieka, czy rura się zapcha — też przykłada się Rejonem Eksploatacji. Domów. Nie wiem, ilu kierowników RED zapłaciło mandat w czasie operacji „Posesja”, ale na pewno wielu.

Obrady MKKP PZPR w Białymstoku Społeczne życie wprowadza potrzebę zmian

Zgodnie ze zmianami w Statucie PZPR uchwalonymi przez X Zjazd — Miejska Konferencja PZPR w Białymstoku, która będzie obradować w III kwartał br., powoła do działania, w miejsce dotychczasowej Komisji Kontroli Partyjnej i Komisji Rewizyjnej, jedną Komisję Kontrolno-Rewizyjną.

Zagadnienia zmian i uzupełnień w Statucie Partii oraz wypływające z nich zadania do politycznego działania komisji, były tematem niedawnych obrad MKKP PZPR. W posiedzeniu uczestniczyli m.in. przewodniczący WKKP Edmund Krzeminski i sekretarz KM — Władysław Józwiuk. Zagadnienia dotyczące głównego tematu obrad przedstawił przewodniczący Komisji — Wacław Jakubowski. Sprawozdanie z działalności komisji w pierwszym półroczu br. przedłożył zastępca przewodniczącego — Józef Buczek. W oparciu o przedłożone materiały, wskazujące na potrzebę zwiększenia dyscypliny partyjnej, dyspozycyjności działaczy, wzrostu szeregów PZPR, a także umacniania rangi i aurytetytu POP, uwagi i spostrzeżenia zgłosili towarzysze Edmund Krzeminski, Bazyli Barszczewski, Aleksander Hucianow, Józef Olszewski i Sergiusz Plewa.

W toku obrad dokonano wreczenia tow. Wacławowi Jakubowskiemu, przyznanego mu niedawno przez Radę Państwa, medalu „Rodła”. To zaszczytne wyróżnienie otrzymał za ponad 30-letnią działalność na rzecz integracji Ziemi Mazurskiej z Macierzą. W latach 1957—70, jako działacz TRZZ i ZHP, był inicjatorem czynów społecznych młodzieży w ramach harcerskiej akcji „EGO” a następnie działał w tym zakresie pełniąc przez kilka lat funkcję sekretarza WK FJN w Suwałkach. (KW)

Na koloniach jest wspaniale

Dzieci pracowników Białostockiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej są na koloniach letnich w miejscowości Świebodzi-Cierne koło Wałbrzycha. Zachwycone wspaniałą atmosferą napisali do redakcji list, w którym dziękują rodzicom i dyrekcji zakładu za zapewnienie im tak udanych wakacji.

„Kierownikiem kolonii — piszą — jest pan Marian Poweł z Bydgoszczy. Kocha nas jak swoje dzieci. Przemila panie wychowawczynie: Maryla, Jola, Nel i pan Kazio są naszymi prawdziwymi przyjaciółmi. Zapewnili nam różnorodność atrakcji. Nie ma czasu na nudę. Jedzeniem jest bardzo smaczne i przez cały turnus żadne danie nie powtórzyło się. Jest tak sympatycznie, że żal nam będzie wyjeżdżać do domu”.

Mikoł nam otrzymywać takie listy. Oby było ich więcej. Z przyjemnością zatem spełniamy prośbę rady kolonijnej w Cierne. (bm)

W czasie letniej kaniukułi sporo młodzieży uczestniczy w imprezach, urządzanych w białostockich

klubach studenckich. Dużą część stanowią przyjeźdźni, spędzający wakacje w mieście nad Białą.

Klubowe dyskoteki mają jednak tę uciążliwość, że wstęp tamże nieco kosztuje. Nie zawsze jednak. Już po raz trzeci tego lata Międzynarodowy Hotel Studencki „Almatu”, wspólnie z działaczami studenckiego klubu „Gwint” przy Politechnice Białostockiej zaofiarowały młodzieży bezpłatną zabawę. Tym razem zaproszono na nią mieszkających w MHS akademikach przy ul. Zwierzynieckiej i Krakowskiej dzieci z kolonii z Myślicin wychowankowie oraz uczestników kolonii mieszkających się w DS. Skończyli z oferty także członkowie grup OHP z Czechosłowacji, ZSRR i Polski.

Kilkugodzinna zabawa w dyskotekę z pewnością będzie mile wspomniana przez jej uczestników. Nie znaczy to, iż będzie ostatnią imprezą gratisową w czasie tych wakacji. Działacze „Gwintu” (jak sami zwolowali) chętnie poświęcą wolny czas, aby sprawić nieco radości i urządzić dobrą zabawę także innym dzieciakom. (mlp)

MUZEA I WYSTAWY

MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO w Białymstoku. Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej”. Wystawa czasowa: „195 rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja”. Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocka”. Wystawa czasowa: „Złoty 42”.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM Punkt muzealny w Supraślu — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 9—18.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w niedzielę w godz. 11—17. Muzeum w Tykocinie — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Gabinet Głogowski. Uczta sederowa. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wystawa czasowa: 1) Porcelana i szkło (ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku). 2) Pełzał w malarstwie polskim. Muzeum w Bieleku Podlaskim — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Bieleku Po-

dlaskim”. Wystawy czasowe: „60 rocznica BWR „Hromady”, „Ikonny”.

WYSTAWY Salon Wystawowy BWA „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 10—18. Wystawy: 1) fotografiki Henryka Rogozińskiego, 2) malarstwa Marii Sakowicz-Kraszewskiej, 3) Wystawa fotografii Jerzego Budziszewskiego i Tadeusza Rogozińskiego, 4) malarstwa „Zwycięstwa i umiartym”. Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, rzeźby, tkaniny artystycznej twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne. Wystawa pokonkursowa „Tkanina dwuosnowa, sejkak i krajka”. (an)

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. DANUCIE RACEWICZ

z powodu śmierci

Teścia

Składają: koleżanki i koledzy z Redakcji „Gazety Współczesnej” i Białostockiego Wydawnictwa Prasowego.

SPORT

Rusza piłkarska ekstraklasa

Dziś, godzina 17

Dzisiaj o godzinie 17 rozpocznie się pierwszy mecz nowego ligowego sezonu piłkarskiego. Zainaugurowany zostanie sezon, oczekiwany z dużym zainteresowaniem przez kibiców. Rozgrywki ligowe rozpoczną się półtora miesiąca po meksykańskim Mundialu, w którym nasi piłkarze nie zrobili furory. Właśnie Mundial stał się początkiem, nie mniej nadzieję „nowego” w naszej piłce. Uświadomił piłkarzom, że wiele spraw wymaga natychmiastowego uregulowania.

W jakiej sytuacji wchodził w sezon 1986/87? Już wtedy ce reprezentację Polski czekały pierwsze mecze eliminacyjne mistrzostw Europy. Jak na razie jednak repes... nie ma trenera. Jego nazwisko poznamy 25 sierpnia, kiedy minie termin ogłoszonego przez PZPN konkursu na stanowisko trenera reprezentacji. Do tego czasu piłkarze będą mieli za sobą cztery ligowe kolejkę. W tym okresie zaprezentują swe umiejętności kandydaci do kadry narodowej. Już więc po pierwszej fazie mistrzostw kibice oczekują dobrego poziomu przyszłych kadrowiczów. Powinno być dobrą formą zarekomendować swe aspiracje do gry w drużynie narodowej.

Jaka to będzie kadra? Wiadomo, że z drużynami klubowymi pojeżdżali się piłkarze, którzy przez kilka lat występowali w reprezentacji Polski. Andrzej Bunol, Roman Wójcicki czy Włodzisław Smolarek grać będą w klubach RFN. Pozostawili po so-

bie w Legii i Widzewie luk, które powinny być jak najszybciej wypełnione. Wymienione zespoły kandydują do czołowych pozycji w rozgrywkach ligowych. Wkrótce też, jak i Górnik Zabrze czy GKS Katowice, wystąpią w rozgrywkach europejskich pucharów. AO i z tych rozgrywek nasi kibice oczekują od polskich drużyn lepszej niż ostatnio postawy, niż w najbliższym sezonie rozgrywek ligowych. Wszystkie te punkty są przyczyną do uatrakcyjnienia rozgrywek ligowych, a także do wyeliminowania z nich nieprawidłowości. Czy zostały zaakceptowane przez środowisko piłkarskie? Częstokroć odpowiadają na to pytania są wypowiedzi trenerów, działaczy klubowych, biorących udział w ankiecie PAP.

I wreszcie sprawy, które zawsze interesują kibiców, bez względu na regulaminy rozgrywek. Czy Górnik Zabrze obroni tytuł mistrza Polski, kto opuszcza rolę I ligi. Jak spiszą się drużyny beniaminków — bytomskiej Polonii i poznańskiej Olimpii? Oko program i kolejkę: sobota: Polonia Bytom — GKS Katowice (początek godz. 17). Olimpia Poznań — Motor Lublin (17.30). Górnik Zabrze — Ruch Chorzów (17.30). Widzew Łódź — Stal Mielec (18); niedziela: Górnik Wałbrzych — Lech Poznań (17). Zagłębie Lubin — Lechia Gdańsk (17.30). Pogoń Szczecin — Śląsk Wrocław (18).

Mecz Legia Warszawa — ŁKS Łódź został przyłożony na 27 sierpnia ze względu na udział drużyny warszawskiej w turnieju w Chrli.

Yannick Stopyra kontynuuje polskie tradycje

Kopaczewski, Wiśniewski, Głowacki, Rumuński, Biegański, Budziński — długa jest lista piłkarzy polskiego pochodzenia, którzy reprezentowali barwy Francji. Największą sławę zdobył Raymond Kopaczewski, który grał na mistrzostwach świata w 1954 i w 1958 roku i 45 razy występował w drużynie narodowej, był partnerem Justa Fontaine'a i walczył przyczynił się do zdobycia przez Francję brązowego medalu na Mistrzostwach Świata w 1958 roku. Większość tych piłkarzy to synowie polskich górników, którzy w okresie międzywojennym wyemigrowali do Francji w poszukiwaniu pracy. Dzisiaj te tradycje w drużynie francuskiej podtrzymuje Yannick Stopyra — przedstawiciel trzeciego pokolenia polskiego. Stopyra był jednym z bohaterów tegorocznych Mistrzostw Świata — strzelił dwie bramki, telewizja meksykańska nadała specjalny program o utalentowanym następcy z Tuluz, określając go jako „Wielkie odkrycie Mundialu '86”.



Yannick Stopyra na spacerze z żoną Brygitte. Repr. A. CHOMICZ

Na rozmowę z Yannickiem Stopyrą umówiliśmy się w ośrodku piłkarskim w Chapaie — położonym 70 kilometrów od Guadalupe. Yannick Stopyra ma 25 lat, ale wygląda na osiemnastolatka — zawsze uśmiechnięty, pogodny.

— Jest pan pierwszym polskim dziennikarzem, który przeprowadza ze mną wywiad — mówi na wstępie. Jest mi miło, w rozmowach z innymi reporterami zawsze przypominam o tym, że jestem Polakiem z pochodzenia.

— Proszę opowiedzieć o swojej rodzinie...

— Wywodzi się z Małopolski, moim krewnym mieszkają w Krakowie i w Katowicach. W latach trzydziestych mój dziadek Franciszek Stopyra przyjechał do Francji w poszukiwaniu pracy. Był górnikiem. W domu dziadka mówiło się wyłącznie po polsku. Ojciec — Julian — najmłodszy z lat interesował się piłką nożną i został zawodowym piłkarzem, grał w czołowych zespołach I i II ligi, obecnie jest nauczycielem wychowania fizycznego. Matka natomiast jest Francuzką i praktycznie nie zna polskiego. W domu kontynuowane były jednak tradycje polskie, bywali często inni Polacy, ja nieszczęśliwie bardzo słabo po polsku...

— Jak się zaczęła pana kariera piłkarska...

— Urodziłem się w Macteau les Mines. Tam wszyscy mali chłopcy kopali piłkę, a ponieważ ojciec był graczem pierwszoligowym, wychowywałem się praktycznie na boisku. Dla nas wszystkich — chłopców z polskich rodzin — idealnym był legendarny „Kopa”. Z dumą opowiadałem kolegom, że ojciec grał z nim w jednym z zespołów, rozegrał też jedno spotkanie w reprezentacji Francji. Nie mogło być więc inaczej — zostałem piłkarzem. Chociaż interesowały mnie też inne dyscypli-

ny sportu. Moim wzorem piłkarskim był Holender Johann Cruyff, marzyłem o tym, by grać tak jak on.

— Co sądzi pan o polskich piłkarzach, występujących na boiskach francuskich?

— Myślę, że tacy zawodnicy jak np. Szarmach, czy Kasperczak wniesli sporo do francuskiego futbolu. Sprawili, że gra w klubach, w których występowali stała się ciekawsza. Wszyscy wysoko cenią tu Włodka Lubuskiego. Cudzoziemcy są zjawiskiem pozytywnym w naszej lidze.

— Osobiście zaprzyjaźniłem się z Włodkiem Mazurem z sosnowieckiego Zagłębia. Nawet stał się Meksykiem, próbowałem do niego zadzwonić, ale były kłopoty z połączeniem telefonicznym. Proszę go ode mnie serdecznie pozdrawić.

— Czy był pan w Polsce?

— Tak, przed kilku laty występowałem w młodzieżowej reprezentacji Francji w Słupsku. Przeglądałem wówczas c.d. drukarskim byłem też w Warszawie. Pięknym miastem, mili ludzie, czując się dziwnie. Spotkałem się tam też ze swoją rodziną, ale spotkanie trwało tylko kilkanaście minut. Chciałbym jeszcze kiedyś odwiedzić Warszawę, Kraków, Katowice.

— Co sądzi pan o tegorocznym Mundialu?

— Zbyt dużo agresji na boiskach. Takiej ilości fauli i to bardzo niebezpiecznych fauli nigdy nie widziałem. Na scenie — jak dotychczas kontynuuję omawiać.

— Planu na najbliższą przyszłość?

— Chciałbym grać w jednej z czołowych drużyn europejskich. Mam wiele interesujących ofert po Mundialu. Może zagram z jedną z drużyn z Czerkasku, jakim...